GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 41.

W e Srodę Dnia 21. Maia 1806.

Z Wiednia d. 14. Maia.

Na d. 3 t. m. w dniu znalezienia Krzyża S. Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmc i Królowa, iako naywyższa Protektorka gwiazdzistego orderu damskiego, zaszczyciła następuiące Damy tym orderem:

Józefę Hr. Hollstein z domu Xżąt Hohenlohe Schillingo.
Gnido baldinę Hr. Paar, z domu Hr. Covriani.
Maryą Gab. Marg. Lazan i Canizar, z domu Hr. del Montezo i Bannos.
Chiarę Contarini, z domu Corer.
Kawalerową Delfin, z domu Gradenigo.
Katarzynę Maniu, z domu Pesaro.
Teressę Hr. Labia, z domu Bar. Hadick.
Maryą Tiepolo, z domu Priuli.
Laurę Mocenigo, z domu Cornaro.
Elżbietę de Mulla, z domu Paseni.
Rozynę Hr. Sarentheim, Damę dworu Arcy Xżęny Elżbiety.
Teressę Hr. Christalnigg, Damę dworu Arcy Xżny Beatryxy.
Elżbietę Hr. Lazańska, z domu Hr. Palfy.
Aloyzę Hr. Chodkiewiczową, z domu Hrab. Rzewuską.
Antoninę Bar. Audnyańską, z domu Bar. Liptay.
Joannę Bar. Vukassavich, z domu Hr. Malfatti.
Annę Bar. Cötvös, z domu Almasi.

J. C. i C. K. Mość raczył nowego w chirurgiczney Józefowskiey w Wiedniu akademii Professora chemii i botaniki, Doktora Zimmermanna, w nadgrodę iego dotychczasowych gorliwych i użytecznych zasług zaszczycić tytułem C. i C. K. Radcy z uwolnieniem od taxy.

Dalszy ciąg zawieszonego opisu poświęcenia chorągwi korpusow mieyskich:

D. 17 Kwietnia obchodzona potem była rocznica Wiedeńskiego powstania. W Metropolitalnym kościele S. Szczepana było kazanie i wotywa, na których znaydowali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość i naywyższe urzędy. Na ulicach i na placu przed kościołem stały mocne oddziały korpusow milicyi i pierwszy raz nowo utworzona dywizya zielonych grenadyerow. Po nabożeństwie rozkazał J. C. Mość, aby cała milicya przeciągnęła około ratusza; udali się tam Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość z Arcy Xżętami i Arcy Xżniczkami i z ukontentowaniem patrzeli na piękną iey postawę i każdy korpus zaszczycili swoim nayłaskawszym oklaskiem.

Potem obeyrzał J. C. K. Mość wszystkie pokoie i kancelarye, rozmawiał z oprowadzaiącym go C. K. Radcą i Prezydentem Wohlleben o odbywaniu interessow, i oświadczył się bardzo łaskawie tak na stronę magistratu, iako też na stronę dobrych mieszczan. Radosne okrzyki zgromadzonego ludu towarzyszyły w powrocie Kochanemu od ludu Franciszkowi. Dla podziękowania zaś w imieniu magistratu i zbroynych mieszczan za ten dowod przychylności Monarchy udał się C. K. Radca i Prezydant Wohlleben, iako połkownik mieyskiego korpusu, w towarzystwie magistratowych radcow Podpółownika Schwinner i Majora Leeb do Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci i Cesarzowey Jmci, od których odebrali znowu dowody, iak bardzo umią poważać wierność i miłość obywateli Wiedeńskich do Monarchy i oyczyzny. — Mieyska konnica wyprawiła d. 14 Kwietnia w C. K. raitszuli karusel, który z naywiększemi oklaskami dwa razy potem był powtorzony. Przychod z pierwsze- przeznaczyli daiący go dla chorych i rannych żołnierzy, leżących w lazaretach stolicy, drugi dla chorych w mieyskim szpitalu, a trzeci na wsparcie ubogich po domach, którego podział oddano kommissyi dobroczynności. Charakter dobrych mieszkańcow Wiednia okazał się i przy tem widowisku; liczne bowiem było zgromadzenie i zebrano za wszystkie 3 widowiska 11,763 ryń. do których przyłożyli się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość za każdą razą po 1000 ryń. Z tey summy po odtrąceniu 1814 ryń. na niektóre koszta, oddano Arcy Xciu Jmci Karolowi 4391 ryń. 40 kr. zawiadowczey kommissyi mieyskiego szpitala 2061 ryń. 57 kr. a kommissyi dobroczynności 3491 ryń. 49 kr. do rozrządzenia temi pieniądzmi stosownie do szlachetnego ich przeznaczenia.

Z Petersburga d. 27. Kwietnia.

Przeszłey soboty weszły do tuteyszey stolicy powracaiące z kampanii gwardye. Imperator wyiechał na przeciwko nich o iedną wersię.

Będący dawniey w Francuzkiey służbie Półkownik, Margrabia Maisonfort, iest mianowany kolegialnym Radcą zagranicznych interessow.

Gazeta dworska dzisieysza umieściła następuiący artykuł: — " D. 20 Marca D. S. nadeszła tu od Jenerała leitnanta Glasenapp, Inspektora iazdy w Inspekcyi Kaukaskiey smutna wiadomość o śmierci Xcia Cycyanowa, Jenerała piechoty, który zdradzieckiem sposobem pod murami miasta Bak zabity został. Okoliczności tego wypadku są następuiące: W ostatnim rapporcie pod d. 27 Grudnia 1805 przysłanym przez Majora Rostworowskiego doniosł Xżę Cycyanow o przyłączeniu kraiu Szyrwana do państwa Rossyyskiego. Przyłączył oraz oryginalny układ zawarty z Mustafą Chanem, i napisał, że skoro opatrzy woysko we wszystkie potrzeby, uda się sam do Bak na pomoc Jenerał-majorowi Sawaliszynowi, który doznał trudności w skłonieniu Gussein-Kuli Chana w Bak do układow o pokoy. Oddział Xcia Cycyanowa Jenerała piechoty połączył się d. 2 Lutego r. b. z oddziałem Jenerał-majora Sawaliszyna. Zaczęły się układy względem oddania twierdzy, i trwały aż do d. 8. Tegoż dnia posunęło się woysko aż do studni odległey na pół wersty od miasta. Starszyzna miasta Bak przyniosła Xciu Cycyanowi klucze mieyskie, chleb i sol, co on przyiął. Tym czasem deputowani przekładaii Xciu Cycyanowi, iż Chan ich wątpi, ażeby otrzymał przebaczenie, dla tego, iż z bronią w ręku opierał się woysku Rossyyskiemu, i z tego powodu nie śmie oddać osobiście

kluczy naywyższemu dowodzcy; upraszali oraz Xcia Cycyanowa, ażeby dla zachęcenia ich Chana wyiechał sam konno naprzeciw niemu. Xżę Cycyanow, Jenerał piechoty, którego odwagę znali Persowie i ludy w górach, nie ociągał się bynaymnicy z przyięciem tey chytrey propozycyi; powrocił deputowanym klucze, ażeby ie sam Chan oddał, poiechał konno do miasta, wziąwszy tylko z sobą Xcia Eristow Podpółkownika i iednego Kozaka, a innym nie kazał iechać za sobą, gdyż Chan mogłby się łatwo przestraszyć, gdyby liczny orszak widział. Przybył naprzeciw niego Gussein-Kuli Chan, blisko na 100 krokow przed bramami mieyskiemi, i oddał mu klucze; lecz w tym momencie, gdy ie Xżę Cycyanow brać chciał, ieden Pers stoiący za Chanem wystrzelił z karabinu do Xcia Cycyanowa, a drugi do Xcia Eristow. Spadł z konia Xżę Cycyanow, i w tymże czasie rzucił się kilku innych Persow z pałaszami do niego i ponieśli go spiesznie do miasta. — Xżę Cycyanow, Jenerał piechoty, który się od roku 1802 w Gruzynii i na linii Kaukaskiey znaydował, i przez niepospolitą czynność i gorliwość swoię dla oyczyzny na szczególnieysze względy zasłużył, i zyednał chwałę orężowi Rossyyskiemu, zdobył kilka pożytecznych posiadłości w Persyi dla państwa Rossyyskiego, stał się tym sposobem ofiarą odwagi swoiey, która była cechą iego. Wypadek ten sprawił wrażenie w tuteyszey stolicy, i szczerze ubolewamy nad nagłą stratą tego tak zacnego i dla oyczyzny tak pożytecznego officera. — Oddaiąc Imperator Jmć zupełną sprawiedliwość zasługom nieboszczyka, raczył rozkazać, ażeby familii Xcia Cycyanowa, Jenerała piechoty, nadano dożywotnie prawo dzierżawy dóbr skarbowych, którą dawniey otrzymał. „

Z Kiachta d. 12. Lutego.

Po wielu przygotowaniach, które Chińczykowie na przyięcie naszego ambassadora czynili, dowiaduiemy się z z dziwieniem, iż po przybyciu iego do Urga, nadgraniczni tamteysi dowodzcy, Wann i Amban, uczynili przeciw zwyczaiowi temuż Ambassadorowi, Hrabiemu Golowkin, propozycye, które w cale nie zgadzaią się z powagą iego urzędu, a zatem ie odrzucił. Spodziewać się więc potrzeba, iż ieżeli nie nadeydzie dogodna odpowiedź z Pekinu lub ieżeli będą ią przeciągać, Hrabia Golowkin wyiedzie na powrot z Urga,

Z Paryża d. 2. Maia.

Negocyacye między naszym i Londyńskim ministeryum ciągle trwaią, i podług listow z Kale nie ma prawie dnia, żeby tam nie przybył lub nie odszedł statek z listami do Dowru. Ministeryalna ta korrespondencya między obiema rządami zdaie się obiecywać pokoy. Wielu znakomitych Anglikow, którzy dotąd iako cywilni jeńcy zostawali w Francyi, a mianowicie Lordowie Elgin i Jarmut, przyiechało do Paryża i gotuią się do wyiazdu do oyczyzny.

Dziennik Argus mowi o teraźnieyszem ministeryum Angielskim między innemi co następuie: "Potrzeba oddać sprawiedliwość duchowi mądrości, którym dotychczas rożnią się teraźnieysi ministrowie od dawnieyszych. Teraźnieyszym ministrom nie wymknie się żaden wyraz, za któryby się w czasie romienic mogli. Czuią konieczność szanowania tego wszystkiego w swych mowach, co od dawna było w poszanowaniu u wszystkich ludow. Nie ma nic takiego w ich sporach, coby okazywało, iż chcą powiększyć nienawiść między narodami i woyny pomiędzy niemi uwiecznić. Nie zamykaią w cale drogi do zbliżenia się, i spodziewać się każą, iż słońce po-

wszechnego pokoiu przyświecać nakoniec będzie całey Europie.,,

Admirał Villaneuve sam odebrał sobie życie. Gdy przewiozł się na słowo honoru z Anglii do Francyi, umyślił pojechać do Paryża; lecz w Renn odebrał rozkaz, aby udał się do Brestu i tam czekał sądu woyskowego. W nocy więc na 23 Kwietnia w domu zajezdnym odebrał sobie życie. Znaleziono go w iego izbie nagiego i 5 razy w lewy bok nożem pchniętego. Sądząc z położenia iego ciała musiał pchnąwszy się 4 razy za piątym, aby głębiey w bił noż i przyśpieszył sobie śmierć, rzucić się na łożko. Posiadał on wiele dobrych przymiotow, i dla tego iest od wszystkich, którzy go znali, żałowany. Wiadomość o iego śmierci sprawiła w Renu żal powszechny. Tak więc nie żyią iuż wszyscy naywyżsi wodzowie bitwy przy Trafalgar, (Villeneuve, Gravina i Nelson.)

Pani Stael otrzymała pozwolenie bawienia w zamku o 40 mil od Paryża w okolicy Auxerre.

Stosownie do wyroku Cesarskiego maią regimenta liniiowey piechoty nosić znowu białe mundury.

D. 23 Kwietnia zawinęła do Orientu Amerykańska korweta, na którey przybył nadzwyczayny Amerykański poseł, iadący do Paryża.

Xżę Borghese powrócił tu iuż z swey do Włoch podróży.

Brestenska gazeta donosi, że dwie Angielskie korwety za pomocą 3 peniszow wysadziły w nocy 20 Kwietnia 80 ludzi na ląd w okolicy Quimper, którzy nie wielą ludzi osadzoną batteryą Moelan opanowali, i 2 na niey będące armaty zagwoździli, tudzież dwa stoiące w zatoce statki zabrali. Podprefekt w Quimper pośpieszył w 100 ludzi przeciw nim, ale ich iuż nie zastał.

Deputacya senatu, składaiąca się z Senatorow Periguon, Roederer i Delaunay, przybyła d. 22 Kwietnia do Turynu, iadąc do Neapolu z powinszowaniem Xciu Józefowi dostoyności królewskiey. Mowią, iż Roederer otrzyma urząd ministra w Neapolu.

Monitor umieścił pod artykułem z Londynu d. 24 Kwietnia, deklaracyą Króla Angielskiego, iako Elektora Hanowerskiego, przeciw Prussom. Daley mieści następuiące listy:

Z Wasingtonu d. 19. Marca. " Izba reprezentantow na wniosek P. Nicholson przedsięwzięła przeciw Anglii surowe środki. Bil ten potrzebuie wprawdzie ieszcze potwierdzenia senatu, ale w izbie reprezentantow tak przeważaiącą większością był postanowiony, iż nie wątpią, że go senat przyymie. Wspomniony Bil zawiera w sobie zakaz wpuszczania Angielskich towarow do ziednoczonych stanow Ameryki.,,

Z Nowegoiorku d. 19. Marca. " Prezydent stanow Amerykańskich kazał aresztować Półkownika Smith, zięcia P. Adams, kupca Ogdin i kilka innych osób, które są obwinione, iż dopomogły Jenerałowi Mirandzie do uzbroienia wyprawy przeciw Caraccas, dla podburzenia tamteyszych mieszkańcow przeciw Hiszpańskiemu rządowi. P. King, bywszy w Londynie Amerykański poseł, iest także z tego powodu do sądu pociągniony.,,

PP. Millin, Ventenat i 11 innych członkow instytutu narodowego są członkami legii honorowey mianowani.

Z Hagi d. 6. Maia.

Mowią teraz, że nie Xżę Ludwik, ale inny Xżę Francuzki obeymie styr rządu w naszey Rzpltey.

Po odprawieniu wielkiey rady stanu wysłany ląd został gońcem na powrot do Paryża adjutant Admirała Verhuel, który stamtąd w 46 godzin tu przybiegł.

Opłata od służących została teraz w naszym kraiu znacznie powiększona. Od iednego służącego potrzeba będzie naprzyszłość płacić rocznie 5 od dwoch 15 od czterech 50 zł. hol. i t. d. Od każdego męzkiey płci służącego trzeba ieszcze procz tego 30 zł. holl. rocznie zapłacić.

Onegday przyiechał tu Doktor Gall z Amsterdamu.

Z Greifswald d. 6. Maia.

Pod d. 30 Kwietnia raczył J. K. Mość nayłaskawiey rozkazać, aby niezwłocznie utworzona była siła zbroyna w Pomeranii i Rügen pod tytułem: *Królewska siła w Pomeranii*, do którey wzięci bydź maią wszyscy w kraiu urodzeni mężczyzni od 19 do 26 lat i wspólnie z woyskiem bronić tey prowincyi.

Wydana pod d. 27 Kwietnia przez Marszałka Fersena z rozkazu Królewskiego deklaracya, posłana została przez posłańca z trębaczem dowodzącemu w Pruskiey Pomeranii jenerałowi, a na drugą rękę Pruskiemu jenerałowi w Lauenburskim kraiu.

Oto iest urzędowa wiadomość o okolicznościach poprzedzaiących cofnienie się Szwedow z kraiu Lauenburskiego.

"Woysko Pruskie dostało rozkaz przeyścia za Elbę w dniach 14 i 15 t. m. pod Hirzaker i Altenburgiem i zaięcia kraiu Lauenburskiego. Na pierwszy odgłos o tym zamiarze, Hrabia Gustaw Löwenhielm dowodzca Szwedzki posłał następuiący list do dowodzcy woyska Pruskiego w Luneburgu, a to stosownie do rozkazu Króla swoiego: — "Jak tylkom się dowiedział o czynionych przez woysko Pruskie przygotowaniach do przeyścia za Elbę, osądziłem za powinność, abym odezwę moię, wydaną w Boitzenburgu d. 1 Lutego powtorzył, i na nowo dowodzcy woyska Pruskiego oświadczył, że kray Hanowerski na prawym brzegu Elby leżący, zostaie pod opieką Króla Szwedzkiego, iako należący do sprzymierzeńca iego Króla Angielskiego; że Król Szwedzki kazał go zaiąć na tey zasadzie woysku swoiemu pod moie dowodztwo oddanemu, i że mam rozkaz bronić tegoż kraiu, ieżeliby obce woysko chciało w iego granice wkroczyć. Dodałem, iż uwiadomiłem o tym rozkazie moie przednie straże, a zatem, iż takowa napaść poczytana będzie za oczywiście nieprzyiacielski krok przeciw kraiom Króla Szwedzkiego. — W Raczeburgu główney kwategze d. 13 Kwietnia."

Podp. *Hr. Gustaw de Löwenhielm &c.*

Przed tym listem odesłał był Hrabia Löwenhielm dowodzcy woyska Pruskiego odezwę, którą Król Pruski kazał ogłosić względem zaięcia Elektorstwa Hanowerskiego. — D. 14 Kwietnia, dway husarowie z regimentu Köhlera przeprawili się za Elbe pod Lauenburgiem i przybyli do Altenburga dla dowiedzenia się, czyliby tam kwater dostać nie mogli. Będący tam dowodzca Szwedzki oświadczył, iż dopoki woysko Szwedzkie stać będzie w tym kraiu, żaden obcy żołnierz nie pozyska w nim kwatery. Po takiey odpowiedzi powrociły husary za Elbę, oświadczywszy, iż mieli rozkaz, aby wszelkie oświadczenie ze strony officerow Szwedzkich z uszanowaniem przyięli. — W tymże samym czasie załoga Pruska w Luneburgu dostała rozkaz do ruszenia. Rozdano Prusakom ładunki i przygotowano pontony do przebycia Elby. Wszystko wskazywało, iż Prusacy myślą przeprawić się na prawy brzeg tey rzeki, gdy w tym nadeszła wiadomość, że Jenerał Winning w Lauenburgu przeciwny rozkaz odebrał, i że żołnierzom Pruskim nakazano, aby rozdane ładunki powrócili. Nie zadługo potem napisał zastępca Jenerał Kwatermistrza

Pruskiego do P. During W. Łowczego Hanowerskiego z doniesieniem, iż woysko Pruskie wkroczy niebawnie do kraiu Lauenburskiego, i z prośbą, aby się z nim ułożył względem drogi, którą miało ciągnąć. Odpowiedział na to W. Łowczy, iż nie może tego czynić, i że tem bardziey nieprzebaczony błąd popełniłby, gdyby się go dopuścił podczas bytności woyska Szwedzkiego, przy którym może dopełnić powinności wiernego poddanego. — D. 19 odebrał Król Szwedzki od Hrabiego Löwenhielm kopiią rozkazu przysłanego do kommissyi względem oznaczenia drogi, którą regiment kyryssyerow Pruskich Beerena z 1078 koni złożony, i regiment pieszy Tschammera miały ciągnąć, ażeby weszły d. 18 do kraiu Meklenburskiego, a ztamtąd przez Neuhaus w kraiu Hanowerskim do Lauenburskiego. Regimenta te miały się zastanowić d. 22 w Boitzenburgu, a dzień następuiący był wyznaczony na zaięcie prowincyy Elektorskich po prawym brzegu Elby leżących. — D. 18 przed południem nadiechał do przednich straż Szwedzkich na granicy Meklenburskiey Porucznik Pruski z regimentu kiryssyerow stoiącego w Lenzen, i oświadczył, że przybył z listem, który ma oddać Jenerał-adjutantowi Hrabiemu Löwenhielm od dowodzcy Pruskiego. Przyprowadził go officer Szwedzki do Hrabiego, któremu oddał ow list w takiey osnowie: — "Uwiadomiam JPana Hrabiego o danym mi rozkazie od Króla Jmci Pruskiego, ażebym wkroczył z woyskiem do kraiow Lauenburskiego i Ratzeburskiego. Spodziewam się zatem po przyiacielskich związkach między Królem Szwedzkim a Monarchą moim, iż zechcesz Hrabio uniknąć tego wszystkiego, coby mogło dać powod do poroźnienia. Racz Hrabio uważyć, iż odpor ze strony iego sprawiłby tylko zamieszanie w północnych Niemczech, i że Angliia z Rossyą przekonały się już w tey mierze, gdy rozkazały woysku swoiemu ustąpić z Niemiec; okazały zaś przez to, ile naymnieyszy odpor stałby się szkodliwym. Ufność moia w dobrey wierze JPana Hrabiego nie każe mi wątpić, że zapasy mąki i zboża pozostaną nietknięte w kraiach Lauenburskim i Ratzeburskim, i w takim ie stanie zostawi, w iakim są teraz, iako iuż do Króla Jmci Pruskiego należące. Jestem &c.„ Podpisano: *Beeren Półkownik i naczelnik korpusu.* — Hrabia zaś taką odpowiedź przez tegoż samego officera odesłał: — "Posyłam JPanu Półkownikowi oświadczenie, które nim officer iego przybył, miałem mu przesłać. Spodziewam się, iż nie potrzeba mi dodawać, że danych mi od Króla moiego rozkazow wiernie dopełnię. Co się tycze politycznych interessow, powinność moia nie każe mi się mieszać do nich. Jestem &c.„ W Ratzeburgu d. 18 Kwietnia. — Podpisano: *Hr. de Löwenhielm.* — W rzeczy samey, weszli Prusacy d. 18 do kraiu Meklenburskiego, i rozłożyli się we wsi Wasmir. Stoiący tam husarowie Szwedzcy cofnęli się na mocy rozkazu do korpusu swoiego. (Reszta szczegółow o wkroczeniu Prusakow i zaszłey utarczce między obiema woyskami, iest zgodna z umieszczonym dawniey opisem Pruskim).

Z Neapolu d. 12. Kwietnia.

Xżę Jozef obieżdza dotąd Kalabryą i wszędzie iest z oznakami naywyższey radości przyymowany.

Kray leżący między Fondi i Itri, iako też od strony błot Pontiniińskich iest nagabany od rozboynikow, którzy odzieraią i zabiiaią przeieżdzaiących. Półkownik i kilku officerow Francuzkch iadących do Neapol, którym towarzyszyli dragoni Francuzcy, byli napastowani przy Itri od tych rabusiow, którzy

wystrzelili kilka razy do nich z ręczney broni. Dragonowie uderzyli na nich, i 4 z tych walecznych ludzi utraciło życie w spotkaniu się z niemi. Oddział inny, nie daleko stoiący na odgłos strzelania nadbiegł; lecz rozboynicy cofnęli się już byli w góry pobliskie, gdzie swoie maią siedlisko. —— Przedsięwzięto iuż środki dla ich wytępienia.

Nie przestaią tu zatrzymywać źle myślących, którzy staraią się sprawić zamieszanie i nieporządek. D. 9 t. m. rozstrzelano na środku miasta dwoch ludzi, z których ieden dał ognia do woyska, inny zaś pomimo zakazu nosił strzelbę i ładunki.

Barki armatne iuż są wygotowane, które wraz z innemi okrętami działać przeciw Gaecie maią.

D. 14. — Podług dziennika urzędowego o podroży Xcia Jozefa w Kalabryi, umieszczonego w gazecie tuteyszey, Xżę Jmć był przyięty przed bramami Saleruy od Biskupa i całego duchowieństwa, i tak wprowadzony został do tego miasta. Toż samo stało się w Eboli. W Pesto Xżę Jmć odwiedził szczątki sławnego kościoła. W Logano wydał rozkaz wystawienia mostu, który woyska dawnego Króla zruciły. W Laurea Duchowieństwo i mieszkańcy wyśli naprzeciw niemu w processyi. Xżę Jmć rozkazał wielki gościniec prowadzący z Kalabryi do Neapolu, który teraz bardzo iest zepsuty naprawić. D. 11 Kwietnia znaydował się w Cosenga.

Policya naszego miasta zakazała wszystkich schadzek taiemnych mieszkańcom; sprzeciwiaiący się będą aresztowanemi, i iako nieprzyiaciele rządu ukaranemi. Wszystkie gry ażardowne są zakazane pod karą 500 dukatow. — Większą część officerow Neapolitańskich oddalił od służby Król Ferdynad.

Z Kopenhagi d. 6. Maia.

Podług doniesień z Szwecyi znaczna część woienney Szwedzkiey floty wyszła na morze.

Mowią o zaślubieniu się Ministra stanu, Hrabiego Bernsdorffa z Hrabiną Dornath.

Z Monachium d. 1. Maia.

Rozgłoszona w gazetach wiadomość, iakoby Bawarskie woyska odebrały rozkaz do udania się nad rzekę Inn, iest zmyślona: dotąd stoią iak stały w swoich stanowiskach. Okolice, w których korpus Marszałka Soult stoi, tak ogołocone są z owsa, ze konie innem muszą paść zbożem.

Przed 4 dopiero dniami powrocili zarekwirowani od Francuzow ludzie do robienie około szańcow w Brannau. Marszałek Soult iezdził z Passawy oglądać tę twierdzę, w którey maią bydź wielkie magazyny założone, na co dał rząd Bawarski tymczasowo 200,000 ryńskich.

Kollegialny Radca Struve, bywszego tu poselstwa Rossyyskiego, przyiechał tu z Weymaru dla zabrania swey familii. Sprzęty i rzeczy, posła Barona Bühler będą przez licytacyą sprzedane.

Słychać, iż przybyły na powrot z Petersburga po zawartym z Francyą przymierzem nasz poseł, Baron Posch, otrzyma urząd posła przy Wiedeńskim dworze.

Ulm ma także bydź składem broni i żywności.

O podroży naszego Króla do Włoch i do Paryża w cale iuż nie słychać; mowią tylko, iż wkrotce wyiedzie na kilka dni do Augszpurga i stanie w domu Elektora Trewirskiego. Do tego miasta iest nasz Król szczególniey przywiązany.

Z Szwaycaryi d. 28. Kwietnia.

Podług doniesień z Bazylei kazał Land-

man Szwaycarski podać Cesarzowi Francuzow przełożenie względem swoiego poſtępowania co do handlu z Francyą, chcąc usprawiedliwić ſię względem uczynionego mu zarzutu w Monitorze pod d. 18 Kwietnia. Z tem wszyſtkim artykuł ten sprawił w całey Szwaycaryi wielkie wrażenie i wzniecił pogłoski o zmianie dotychczasowego rządu. W Neufchatel oznaymiono pod d. 23 t. m. że d. 25 Maia r. 1806 i naſtępnych dni będą publicznie więcey daiącemu naſtępuiące towary sprzedane, iako to: 540 pak, skrzyń i t. d. rękodzielnych towarow, zawieraiących w sobie muśliny, białe chuſtki Angielskie, piki, basiny, wełniane materye, Angielskie axamity, białe Indyyskie chuſtki, i Osadowe towary, iako to: Cukier rafinowany i kandyzowy, kawa, pieprz, kakao, korzenie, gwozdziki, &c. &c.

Z Fryburga w Bryzgowi d. 2. Maia.

Z rozkazu małey rady Bazyleyskiey, zoſtało tam 10 znacznieyszych kupcow na d. 26 Kwietnia aresztowanych, którzy przyznali ſię do skonfiskowanych w Neufchatel Angielskich towarow. Przed aresztowaniem ich przybyło kilku gońcow do Landmana i posła Francuzkiego. Areszt ich zamieniono iednak za zaręczeniem całego maiątku na domowy. Na przyszłość 3 tylko mieyscami będą do Szwaycaryi mogły bydź zagraniczne towary w prowadzane. — Pomięszanie ieſt powszechne. Przez wydaną odezwę zakazane ieſt w prowadzanie i handel Angielskiemi towarami w kantonie Bazyleyskim pod surową karą cielesną, na życiu i honorze. Ogólne w tey mierze rozporządzenie od całey ligi ieſt wkrotce oczekiwane. Celne komory daley ſię na granice posunęły.

Z Heidelberga d. 2. Maia.

Przy armii w Niemczech oznaymiono przy dziennym rozkazie, iż krzyż Francuzkiego orderu ma bydź na przyszłość koroną Cesarską przyozdobiony. Jakoż nadeszły iuż do armii takiey roboty krzyże. Na wielkiey wſtędze Włoskiego orderu są 3 korony zełażne wyszyte.

Z Hanoweru d. 6. Maia.

Reszta Francuzkiego lazaretu wychodzi na końcu tego mieſiąca z Hameln do Francyi. Jenerał Barbou iuż ſtąd do Francyi wyiechał.

Stosownie do wyszłego rozkazu rządowego pod d. 30 Kwietnia wywoz soli z naszego kraiu pozwolony ieſt tylko za paszportami. Ktoby przeciw temu rozkazowi poſtąpił podpada karze konfiskaty.

Z Berlina d. 6. Maia.

Gabinetowy Miniſter, Hrabia Haugwitz poiechał dziś do Potsdamu, dla przedſtawienia J. K. Mci braci Argiropolo, z których ieden podaie liſt odwoławczy, a drugi wierzytelny iako poseł Turecki.

Wczoray w wieczor wyiechał ſtąd Angielski poseł, P. Jackson, przez Hamburg na powrot do Londynu. Małżonka iego odbywaiąca połog ieszcze tu pozoſtała.

Wysłany do Anspachu goniec powiozł Marszałkowi Bernadotte brylantami obsadzony order czarnego orła, a dywiziynemu Jenerałowi Tilly czerwonego orła.

W niedzielę wieczorem wyiechał ſtąd do dobr swoich Miniſter gabinetowy Hardenberg ziadłszy obiad u Króla. Za 3 lub 4 tygodnie znown tu ziedzie.

Dowodztwo nad zgromadzaiącym ſię na granicach Pomeranii korpusem obeymie Jenerał leitnant Rüchel, ponieważ Jen. Kalkreuth dla słabości zdrowia nie może nim dowodzić. Drugim korpusem dowodzić będzie Jenerał leitnant Schmettau.

Jenerał leit. Arnim wyiechał ſtąd do Pasewalk, a Francuzki konsul w Gdańsku do Paryża.

P. Jakson miał ieszcze d. 1 przed wyiazdem naradzenie z Miniſtrem Haugwitzem.

Z Petersburga i Paryża przybyli tu gońcy.

DODATEK

DO Nro 41.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Srodę Dnia 21. Maja 1806.

Jeszcze słowo o Rownowadze polityczney.
(Z Neuwiedzkiey Gazety.)

Potrafiąż się Europeyskie kraie ieden obok drugiego bez polityczney rownowagi utrzymać?

Widź Europeyski Nr. 30.

Jakkolwiek mięsza się wiele błędow i uprzedzeń do wyobrażenia o polityczney rownowadze, zastępuie ona wszelako w powszechnem mniemaniu niiako związek pomiędzy kraiami, poki ten zaprowadzony nie zostanie. Mniemanie, że żaden kray nie może bezkarnie drugiego zaczepić, i że gdyby to uczynił, miałby do czynienia z taką lub większą siłą, jaką sam wystawia, zapobiegało dotąd wielu woynom. Co szanowanie prawa i sprawiedliwość wymodź nie mogły, to wymogła boiaźń. Ułomny człowiek, iak Monarcha tak poddany, potrzebuie dzielnego hamulca, aby w uniesieniu swoim nie przestąpił granic umiarkowania i sprawiedliwości. Mieysce tego hamulca zastępowało dotąd pomiędzy kraiami mniemanie o polityczney rownowadze. Nie ieden wielki kray lękał się nie raz zaczepić podobney wielkości lub mnieyszy od siebie kray, ponieważ musiał się obawiać związku, który, ieżeli nie większe, przynaymniey wyrownywaiące wystawiłby przeciw niemu siły. Pomiędzy rownemi mocarstwami nigdy nie wśliźga się myśl zniszczenia, ponieważ upadek iednego, pociąga za sobą upadek drugiego. Kto chce osłabić wielki kray, osłabia się sam, i obawiać się musi, aby nie padł łupem trzeciego, który korzystaiąc z iego osłabienia lub niemocy zniszczyć go nawzaiem może. Polityczna rownowaga, ktorey umysłowy byt, często rzeczywisty zastępował, i czarodzieyską siłą tłumiła niezgody i poróżnienia między państwami przed ich wybuchnieniem, zapobiegła pewnie więcey woynom, niżeli ich wznieciła. Kray, który z rownym sobie żyie w stanie natury, podobnym iest do poiedynczego człowieka, który nie żyie w żadney społeczności; sam iego byt grozi iuż bytowi każdego poiedynczego człowieka; nikt nie iest na moment przeciw iego attakom bezpieczny; sam czyni sobie sprawiedliwość, ponieważ nie ma nad sobą sędziego; aże takowy stan daie nietylko pobop do niesprawiedliwości, ale nawet chuć iego zapala, zatem ludzkość nie miałaby nawet iednego dnia pokoiu; wieczna woyna byłaby udziałem wszy-

ſtkich kraiow, gdyby tey chuci do niesprawiedliwości nie wſtrzymywała przywiązana myśl do rownowagi polityczney.

Jeżeli ta ieſt zniszczona, tedy iedno tylko będzie mocarſtwo w Europie, które wszyſtkim innym kraiom przepisywać będzie prawa, kierowac wewnętrznemi i zewnętrznemi intereſſami i ſtosownie do swey woli rozrządzac ich ſiłami. W przypadku takim, społeczeńſtwa, które takowy los spotka, nie są więcey niepodległemi mocarſtwami, ale prowincyami przemagaiącego, ponieważ niepodległy kray poſiada wszyſtkie te przymioty, iakie człowiek z prawa wspołeczności poſiądać powinien. Naywyższym iego i nayważnieyszem prawem ieſt wolność, a z tey wypływaią prawa samowładności, niepodległości, wolnego i bez przeszkody użycia wszyſtkich ſił swoich ſtosownie do ogólney uſtawy i t. d. Kray tego gatunku, może przeto wszyſtko czynic, co tylko podług ogólney uſtawy nie przeciwi ſię wolności innych. Wewnątrz może czynić urządzenia i poprawy iakie zadogodne i użyteczne dla ſiebie uzna; zewnątrz przedſiębrac wszelkie środki dla swego bezpieczeńſtwa, ponieważ sąſiad, żyjący w podobnym jak on ſtanie natury, nie czyni go względem przyszłości bezpiecznym. Poki kray poſiada wszyſtkie te przymioty i użycie iego ſił zależy od iego roztropności i woli, ieſt prawdziwie niepodległym; ale ieżeli użycia swoich zrodeł muſi drugiemu uſtępować, ieżeli to musi czynic, co mu ten każe, ieżeli nie wolno mu obierać sobie poſtawy, iaką chce w tem lub owem zdarzeniu na ſiebie przybrac, utracił na ow czas wszyſtkie przymioty, iakie mu ſię z prawa, tak iak poiedynczemu człowiekowi wspołeczności należą. Zależy od woli mocnieyszego i słuchać musi iego rozkazow. Stan takowy ieſt ſtanem podbitey prowincyi. Jeżeli więc iakowe mocarſtwo w Europie, w którey wszyſtkie kraie do ſiebie przytykaią i nawzaiem na ſiebie działaią; ieżeli nieprzyiacielski iego wyſtrzał w Lizbonie nie będzie bez wpływu w Petersburgu i Konſtantynopolu, ieżeli odmieni teraźnieyszy ſtan rzeczy, weźmie przewagę nad innemi kraiami i osiągnie wszechwładztwo, tedy wszyſtkie inne państwa są zniszczone, są tylko szczątkami kraiow, których szukać trzeba będzie w powszechney monarchii.

Oto są skutki, iakie zniszczenie polityczney rownowagi w Europie nieochybnie za sobą pociągnie. Uſtaną w prawdzie przez to woyny między kraiami, ponieważ nie będą sobą władać, ale na to mieysce naſtąpią domowe woyny i bunty, a nie ma nic okropnieyszego i większego nieszczęścia dla człowieczeńſtwa nad domową woynę; niszczy bowiem wszelką sprawiedliwość i wolność, i upoważnia nawet mniemanie, iż zaboyſtwo brata ieſt dziełem zasługi.

Niechay zatem przypisuią wszyſtko złe polityczney rownowadze, niechay przeciw niey krzyczą i przeklinaią iak chcą, ieſt ona wszelako w teraźnieyszem położeniu rzeczy zawsze złem naymnieyszem. A ieżeli złe ieſt nieuchronne, któż nie przenieſie raczey tego złego, nad pewną i sromotną śmierć? Ktoż nie woli ſię raczey bić za oyczyznę, niżeli widzieć zdeptane nogami prawa ludzkości, zniszczoną samowładność i wolność, źrodło wszyſtkich praw, cnot i wielkich czynow tak kraiow, iako i poiedynczych ludzi?

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 19 i 20. Maia 1806.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	27	do	32.
— Zyta		26	—	30.
— Jęczmienia		19	—	24
— Owsa		18	—	22.
— Grochu		24	—	36.
— Kaſzy iaglaney		60	—	72.

W Wiedniu d. 10. *Maia.*

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	29 do 38
— Żyta	— —	22 — 30.
— Jęczmienia	— —	16 — 20.
— Owsa	— —	14 — 16.

W Brynie d. 9. Maia.

Meca Pszenicy	zł. pol.	26 do 35.
— Żyta	— —	22 — 24.
— Jęczmienia	— —	19 — 22.
— Owsa	— —	12 — 13.
— Prosa	— —	26 — 28.

W Gdańsku d. 5. *Maia.*

Pzefel czyli pół korca naszego w złoc hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szefłow)

— Pszenica	zł. pol.	15 do 18½
— Żyto	— —	15 — 17.
— Jęczmień	— —	12 — 13.
— Owies	— —	10 — 11.

DONIESIENIA.

Niżey wyrażony rozpoczął tak iak w roku przeszłym kuracyą bezpłatną ubogich ślepych kataraktę *Szarą* maiących, uwiadomia przeto wszelkie P. G. zwierchności, aby takowych ślepych opatrzywszy ich zaświadczeniem ubostwa do Krakowa odesłały, gdzie się albo u podpisanego na ulicy Floryańskiey pod Nrem 556 albo u przełożoney szpitala S. Łazarza zameldować maią, gdzie im wszelka pomoc bezpłatnie dana będzie.

W Krakowie dnia 8 Maia 1806. *D. Rust, C. K. publiczny Professor.*

Ukarania rzemieślnikow tyczące się, tymże uwiadomiaią się.

Na mocy prezydialnego wysokiego rozporządzenia pod dn. 22 Stycznia b. r. z strony C. i C. K. policyi dyrekcyi następuiący rzemieślnicy są ukarani:

1) Piekarka czarnego pieczywa, za wagi nie maiącey żytny chleb 8 dniowym aresztem, dwoch z tychże o chlebie i wodzie.

2) Piekarz pieczywa białego, za wagi nie maiące bułki 8 dniowym aresztem, dwoch z tychże o chlebie i wodzie.

3) Piekarz pieczywa czarnego, za wagi nie maiący żytny chleb 8 dniowym aresztem, dwa z tychże o chlebie i wodzie.

4) Piekarka pieczywa czarnego, za wagi nie maiący żytny chleb 8 dniowym aresztem, z których dwa dni o chlebie i wodzie.

5) Piekarka czarnego pieczywa, za wagi nie maiący żytny chleb 8 dniowym aresztem, dwa z tychże o chlebie i wodzie.

6) Piekarka czarnego pieczywa, za wagi nie maiący żytny chleb 8 dniowym aresztem, z których dwa dni o chlebie i wodzie.

7) Piekarka czarnego pieczywa, za wagi niemaiący żytny chleb, 8 dniowym aresztem, z których dwa dni o chlebie i wodzie.

8) Piekarz czarnego pieczywa, za wagi nie maiący żytny chleb, 8 dniowym aresztem, z których dwa dni o chlebie i wodzie.

9) Piekarz czarnego pieczywa, za wagi nie maiący żytny chleb, 14 dniowym aresztem, dwa dni z tychże o chlebie i wodzie, ponieważ drugi raz wykroczenie uczynił.

10) Piekarka czarnego pieczywa, za wagi nie maiący żytny chleb, 8 dniowym aresztem, z tychże dwa dni o chlebie i wodzie.

11) Piekarz białego pieczywa, za wagi nie maiące bułki, 8 dniowym aresztem, co drugi dzień o chlebie i wodzie.

12) Męczniczki, za mieszanie mąki na bułki z poślednią, 8 dniowym aresztem, dwa dni z tychże o chlebie i wodzie.

13) Piekarz czarnego pieczywa, za wagi nie maiący żytny chleb, 25 Zł. ryń. do mieyskiego funduszu.

14) Piekarz czarnego pieczywa, za wagi nie maiący żytny chleb, 50 Zł. ryń. do mieysk. fond.

15) Piekarz białego pieczywa, za niewypieczenie bułek 15 Zł. ryń. do mieysk. fondu.

16) Piekarz białego pieczywa, za niewypieczenie bułek 50 Zł. ryń. do mieysk. fondu.

17) Męcznik, za sprzedawanie mąki wyżey nad taxę naznaczoney 50 Zł. ryń do mieyskiego funduszu.

18) Męcznik, za sprzedawanie mąki wyżey nad taxę naznaczoney 50 Zł. ryń. do mieyskiego funduszu.

19) Piekarz czarnego pieczywa, za wagi nie maiący żytny chleb. 50 Zł. ryń. do mieysk. fond.

20) Rzeźnika czeladnik za nadęcia cielęciny 8 kiiami. W Krakowie dnia 7 Maia 1806.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa do publiczney podaie się wiadomości, iż wszelkie ruchomizny po ś. p. Wawrzeńcu Kopińskim pozostałe, iako to suknie i inne sprzęty domowe w kamienicy Nro. 25 na Stradomiu d. 20 Maia r. b. o godzinie 9 z rana więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedanemi zostaną. — Zaczym wszyscy kupienia takich sobie życzący na dniu i mieyscu wspomnionym znaydować się maią.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg. *Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.*
Dnia 25. *Kwietnia* 1806.
Maiewski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż wszelkie ruchomiżny po ś. p. Maryannie Rodowskiey pozostałe, iako to: suknie, bielizna i inne sprzęty domowe w tuteyszym urzędzie d. 21 Maia r. b. o godzinie 9 z rana więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedanemi będą. — Wszyscy więc chęć takowego kupna maiący na dniu i mieyscu wyznaczonym znaydować się zechcą.

Gollmayer.
Krzyżanowki.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 19 Kwietnia 1806.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym publicznie wiadomo czyni, iż pozostała ruchomizna po zmarłym Fryderyku Klose, iako to w kleynotach, złocie, srebrze, mosiądzu, cynie, bieliznie, winie i innych sprzętach domowych znayduiąca się d. 27 Maia r. b. o godzinie 9 z rana i następuiących, w domu pod Nrm. 381 na ulicy Zydowskiey tu w Krakowie stoiącym więcey daiącemu za gotowe pieniądze przedawana będzie. — Wszyscy przeto kupna chęć maiący maią się na oznaczonym dniu i mieyscu znaydować.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hohn.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 9. *Maia* 1806.
Gros.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniewszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie; iż na żądanie JP. Katarzyny Suchodolskiey prawnie przekonywaiącey, licytacya domu tu w Lublinie na żydowskim mieście pod Nrem 140 stoiącego, prawnie przekonanego Mendla Herszkowicza własnego, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzednicze, lub w czasie licytacyi w registraturze przeyrzeć się mogącego, do zł. ryń. 538 kr. 15 urzędownie oszacowanego dnia 22 Maia 1806 o godzinie 9tey z rana w mieyscu Magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436 długi natymże domie zabespieczone w szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przedumowionym zrzeczenie się długu zapłacenia przyiąć wzbranili się, dla tego wszyscy na pomienionym domu Mendla Herszkowicza hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 niniejszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie niestanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo ten dom przewmuiącemu, ani do tego domu, żadnego prawa miec nie będą, lecz swoiey należytości sprzedarży, albo z innego dłużnika maiątku, poszukiwać maią. — Dan w Lulinie dnia 29 Marca 1806 roku.

F. Poll.
Schweitzer.
Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Świderski.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 41.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 21. Maia 1806.

DONIESIENIA.

C. i C.K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wszystkim wiadomo czynią: że część ś. p. Daniela Lipińskiego własna we wsi Kroczowie większym w cyrkule Radomskim leżąca dnia 25 Czerwca 1806 roku o godzinie 9 z rana pod warunkami następuiącemi na trzy lata przez licytacyą publiczną w dzierżawę puszczone będą.

1) Żeby dzierżawić chcący kaucyą za niedezolowanie budynkow złożył, wszystkie ciężary i daniny tak zwyczayne iak nadzwyczayne tudziez szkody z iakiegokolwiek wyniknąć mogące przypadku, bez wszelkiego pod iakimkolwiek tytułem żądania regressu na siebie przyiął, i wypadaiącą za lat trzy dzierżawną summę z góry, pod utratą possessyi do depozytu wniosł.

2) Cena fiskalna rocznym prowentom odpowiadaiąca w kwocie 95 ryń. 45 kr. ustanawia się.

3) Każdy arendy sobie życzący przed licytacyą 10tą część ceny fiskalney dla pewności licytacyi iako wadyum złoży, resztę zaś w dniach 14 po licytacyi odprawioney do tuteyszego depozytu sądowego wniesie.

4) Arendy sobie życzący, część maiącą bydź zadzierżawioną, iako dobry gospodarz uprawiać i w takimże stanie oddać iest obowiązany.

Wreszcie wszystkim licytować chcącym wiadomo się czyni, że to zaarendowanie na lat trzy idzie, i że im wolno iest, tak inwentarz iako i akt detaxacyi registraturze sądowey przeyzrzyć sobie. W Krakowie dnia 16 Kwietnia 1806.

Jakób Kulczycki.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
Fran. Marx
Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Pauminger.

Na dniu 18 przyszłego miesiąca Czerwca r. b. będą przez C K. cyrkularny urząd Krakowski na mocy gubernialnego rozporządzenia 12 8bris i 6go Decembris przeszłego roku Nr. 40377 i 49660 rozmaite sprzęty, iako to 1 ołtarz, obrazki, stoły do pisania i insze rzeczy, naywięcey daiącemu za gotową zapłatę licytando sprzedawane, chęć maiący kupna tak z duchownych, iako i cywilnych stanow maią się na wyznaczonym dniu z rana o godzinie 9tey w zamkniętym Norbentańskim klasztornym kościele przy Wiślny bramie w Krakowie znaydować.

Od C.K. Galicyyskiey Administracyi dóbr Kameralnych i Solnych czyni się wiadomo,

że Sołtystwo Załuska duchowieńskiemu Funduszowi należące, w Tarnowskim Cyrkule we wsi Siedliska leżące, dnia 3,0 Lipca r. b. w kancellaryi cyrkularney w Tarnowie przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu przedane zostanie. Ta Realność posiada.

a) 16 Osadow, które rocznie 1976 dni pieszych odrabiać, i 16 sztuk przędzy oddawać muszą.

b) Skarbowych pól	39 Morgow	1586 sążni.	
c) Łąki	10 —	— 92 —	
d) Pastwiska	16 —	— 1234 —	
e) Ogrodow	1 —	— 1204 —	

Budynki, które całkiem drzewiane są znayduią się: pomieszkanie za staynią, stodołą, spichlerz, i szopa do składania zboża, iako też Młyn na ieden kamień. Cena fiskalna wynosi 6411 ryń. od którey 10ta część 641 ryń. 6 kr. czyniąca, od każdego, chęć do kupienia maiącego przed licytacyi iako wadium złożona bydź musi. Względem dalszych kondycyy można się do Prefektury kameralney w Radłowie udać, i będą też przed licytacyą czytane.

Józef Widmann.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż na żądanie JW. Hrabi Szaniawskiego sto dwie butelek wina Jana Richtera właściwych, każda butelka po zł. pol. 9 a przeto wszystkie za summę 229 zł. ryń. oszacowane, na zaspokoienie pretensyi 500 zł. ryń. dnia 3 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w kamienicy w mieście pod Nrem 180 stoiącey więcey ofiaruiącemu za gotowe pieniądze sprzedane będą. Wszyscy przeto kupna chęc maiący maią się w rzeczonym dniu i mieyscu znaydować.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 25. *Kwietnia* 1806.
Plinta.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż powoz Jana i Maryanny Rozbergow właściwy zł. ryń. 180 oszacowany na żądanie Jmc Xiędza Sebastyana Czochrona na zaspokoienie summy 200 ryń, iako też kosztow prawnych exekucyynych dnia 13 Czerwca r. b. o godzinie 9 rano tu w sądzie za gotowe pieniądze przez licytacyą więcey ofiaruiącemu sprzedany będzie. Kupna przeto chęc maiący wzywaią się ażeby w wyznaczonym terminie i mieyscu znaydowali się.

Gollmayeer.
Krzyżanowski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 11. *Kwietnia* 1806.
Maiewski.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni iż na żądanie Jana Kantego Kowalskiego swoim i opiekońskim imieniem małoletnich dzieci Kowalskich, kamienica na ulicy Gołębiey pod Nrem 282 stoiąca niegdyś Agnieszki Kowalski właściwa a do 3999 zł. ryń. 30 kr. w roku 1803 oszacowana tu w Sądzie dnia 17 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą pod następuiącemi warunkami sprzedana będzie.

1) Ażeby każdy kupna chęć maiący 10tą część ceny szacunkowey w zakład przed licytacyą złożył.

2) Ażeby kupiciel ilość rzeczoney kamienicy do małoletnich dziedzicow należącą w 14 dniach po ukończoney licytacyi do depozytu sądowniczego, odiąwszy od niey zakład złożony w 14 dniach odłożył, inaczey iego kosztem nowa licytacya wyznaczonaby była. Wszyscy przeto kupna chęc maiący w rzeczonym dniu i mieyscu maią się znaydować. Nakoniec wszy-

scy ci którzy albo prawo własności albo zastawu do tey kamienicy maią, razem wzywaią się, ażeby ie w czasie protokołu licytacyi tem pewniey wnieśli gdyż inaczey co do wynadgrodzenia z ceny zalicytowaney żadnego względu dla siebie nie znaydą.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 19 Kwietnia 1806.
Maiewski.

C. i C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey, PP. Jakóbowi i Franciszkowi Braciom Szydłowskim ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że PP. Antoni, Teodor i Ignacy Bracia Turowscy w sprawie o zapłacenie summy 5890 czer. zł. na dniu 18 Grudnia 1805 roku naprzeciw nim żałobę do Sądu tego podali, i pomocy sądowey dopraszali się. —— Gdy zaś te Sądy dla ich niewiadomego bawienia się, im tuteyszego sądowego adwokata Tomasza Dederko, za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym w prowadzona sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, dla tego oni ninieyszym Edyktem upominaią się, ażeby w 90 dni do odpowiedzi się stawili, i obranemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili, i to z prawa czynili co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, ażeby sprawy swey niezaniedbali, gdyż szkodę iaką ztąd wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać winni byli. Dan w Lublinie d. 5. Marca 1806.

B. Gołaszewski.
Dostenberg.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

C. i C. K. Sady Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey, ninieyszym publicznym Edyktem powszechnie wiadomo czynią, że część dóbr Charlejow w summie szacunkowey 66753 zł. pol. 13 gr. 6 denar. w Cyrkule Lubelskim, i cześc dóbr Domaszewnica w summie szacunkowey 112,141 zł. pol. 10 gr. w Cyrkule Bialskim leżacych, do massy sukcessyonalney niegdy Dyzmy Mysłowskiego należące, podług dzieła szacunkowego w drodze pertraktacyi opieki przedsięwziętego, albo w przód w registraturze tuteyszego C. K. Sądu Szlacheckiego, lub przy samey licytacyi obaczyć się mogącego oszacowana, i tak dobra Charlejow w drodze Exekucyi na w danie się P. Jana Zawadzkiego, dobra zaś Domaszewnica na w danie się opieki małoletnich, i samych wieloletnich sukcessorow niegdy Dyzmy Mysłowskiego, w drodze pertraktacyi opieki, na dniu 24 Czerwca 1806 o godzinie 9tey z rana, w tuteyszym C. K. Sądzie Szlacheckim przez publiczną licytacyą pod następuiącemi warunkami przedane będą, ażeby 1) Kupiciel tych dóbr summę kapitalną 1790 czerwonych złotych Panu Janowi Zawadzkiemu prawem przekonywaiącemu należąca w złocie, każden dukat po 18 złot. pol. rachuiąc, do sądowego depozytu złożył, która tam zatrzyma się, donoki wspomniony prawem przekonywaiący pierwszeństwa prawa swego nie dowiedzie. 2) Względnie tylko do dóbr Domaszewnica chęć kupienia maiący summę szacunkową, i z licytacyi dóbr Domaszewnica powiększyć się mogącą, w złocie ważnym hollenderskim każdy dukat po 18 zł. pol. rachuiąc, zapłaci, co zaś do dóbr Charlejow tylko kwotę 1790 czer. zł. w złocie ważnym hollenderskim podług pierwszego warunku do sądowego depozytu złoży, resztę zaś summy z licytacyi wypaść maiącey, w inszey iakieykolwiek monecie bieg swoy maiącey, lub w bankocetlach zapłaci. 3) Względnie do dóbr Domaszewnica chęć kupienia maiący dziesiątą część szacunku w moc wadium w złocie, względnie zaś do dóbr Charlejow podobne wadium w inszey iakieykolwiek kurs maiącey monecie, lub w bankocetlach przed zaczęciem licytacyi złoży. 4) Względnie tychże dóbr Domaszewnica kupiciel dóbr w 14 dni od czasu zrobioney licytacyi, części, rachuiąc w nie złożone wadium, wielole-

tn'm suk-essorom, Wincentemu Mysłowskiemu i Józefie Zawadzkiey należące się, imże w złocie ważnym hollenderskim, dukat po 18 zł. pol. rachuiąc zapłaci, ostrzegaiąc prawa wierzycieli hypothekowanych, którzyby z prawami takiemi przy licytacyi zgłosili się. 5) Kupiciel względnie do dobr Domaszewnica summę zapisową P. Maryannie Mysłowskiey matce z maiątku Dyzmy Mysłowskiego należącą się, tudzjeż części szacunku małoletnim dzieciom należące się, działe n tymczasem ustanowić się maiące i odłącznie do szacunku tychże dóbr Domaszewnica maiące się stosować, na tychże dobrach, z obowiązkiem płacenia w złocie po pięć od sta prowizyi, i wypłacenia każdego roku za poprzedniczym trzymiesięcznym wypowiedzenien samychże kapitałow w złocie, zapiszą, i o pewności zapisanych w 14 dni od czasu licytacyi rachowac się maiących dowiedzie, ostrzegaiąc prawa wierzycieli hypothekowanych, którzy z takiemi na licytacyi się zgłoszą. 6) Ażeby zaś z pewnością wiedzieć można, iakie długi na tychże dobrach hypothekowane ciężą, i którzy wierzyciele z szacunku z licytacyi wypaść maiącego zaspokoić się powinni, wszyscy wierzyciele na tychże dobrach prawo hipotheki maiący, podług nadwornego dekretu pod dniem 22 Sierpnia 1797, i Patentu pod dniem 11 Września 1797 na ninieyszy Edykt uważać, i ażeby ich prawom hypoteki iakowa szkoda niestała się, czuwać powinni, owszem na terminie licytacyi originalne dokumenta praw swoich złożyć maią, ażeby własność i pierwszeństwo tychże poznać można, inaczey bowiem po skończoney licytacyi z żałobą o poniesione szkody więcey słuchani nie będą; to iest: ani przeciwko kupicielowi dóbr, ani przeciwko samymże dobrom żadnego prawa mieć nie będą, lecz swego uspokoienia z szacunku z licytacyi wypaść maiącego, ile taki podług pierwszeństwa zgłoszonych wierzycieli wystarczy, lub z innego iakiego dłuznika maiątku szukać powinni będą. 7) Kupiciel tych dóbr, długi na tychże ciążące, iak daleko szacunek z licytacyi wystarczy, przyiąć powinien będzie, ieżeliby wierzyciele swoich pieniędzy przed nastąpić maiącym wypowiedzeniem przyiąć niechcieli. — Nakoniec gdy w dobrach Charlejow także część nieprzytomnego Franciszka Strzembosza znayduie się, która do tychczas razem z częścią Mysłowskich arędowana była, dla tego ninieyszym publicznym Edyktem powszechnie wiadomo się czyni, że część w Charlejowie Franciszka Strzembosza własna, którey prowent roczny 30 zł. pol. 26 gr. 15 den. iakowy arędowny dzierżawca Tomasz Koziorowicz płaci, za szacunek się ustanawia, tudzież część w Lendzie Ruskiey nieprzytomnego Franciszka Domaszewskiego własna, która podług dzieła umieszczenia wierzycieli Prota Potockiego wartości iest 5328 zł. pol. i którey roczny prowent po 5 od 100 od rzeczonego kapitału biorąc to iest w kwocie 266 zł. pol. 12 gr. za summę szacunkową ustanawia się, w trzechletnią arędowną possessyą naywięcey daiącemu na tymże terminie wypuszczone będą, pod następuiącemi warunkami. Ażeby 1) W moc. wadium przy licytacyi natychmiast rzeczony roczny prowent złożyć. 2) Po skończoney licytacyi w 14 dni resztę do dołożenia rocznego czynszu, iaki z licytacyi wypadnie także złożyć, daley. 3) za każdy rok z góry na dniu 24 Czerwca czynsz roczny do sądowego depozytu oddać. — Inwentarze zaś tych części w dziele umieszczenia wierzycieli Prota Potockiego na dobrach Łysobyki zawieraiące się, w tuteyszey C. K. Sądu Szlacheckiego Lubelskiego registraturze, obeyrzeć i toż dzieło kollokacyi wierzycielow interessowanym przez kopią wyiąć można.

B. Gołaszewski.
D. Wladich.
Dornfeld.

Z Rady Ces. i C. K. Sądow Prow. Szlach. Lub. Gall. Zachodn
Dan w Lublinie dnia 11 *Marca* 1806.
Klimaszewski.

C. i C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey P. Rozalii Achmałowiczowy ninieyszym Edyktem wiadomo czynią: że PP. Jan i Jozef Krzyżanowscy w sprawie o powrocenie w naturze prowentow z dwoch części dóbr Pustosz, nieprawnie pobieranych, tudzież zapłacenie summy 2000 zł. pol. i nadgrodzenie wydatkow prawnych, pod dniem 21 Stycznia 1806 do Sądu tego żałobę podali i pomocy sądowey dopraszali się.

—— Gdy zaś te Sądy dla iey niewiadomego bawienia się, iey tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę z iey niebespieczeństwem i kosztem postanowiły, z którym w prowadzona sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey kodexem sądowym ustawy, prowadzona i ukończona będzie; dla tego ona ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dni do odpowiedzi stawiła się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddała, lub innego adwokata za patrona sobie obrała, tego Sądowi wymieniła i to podług prawa czyniła, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby swoiey sprawy nie zaniedbała, gdyż szkodę może iaką ſtąd wyniknąc mogącą, samaby sobie przypisać była winna.

Dan w Lublinie dnia 5. Lutego 1806.

B. Gołaszewski.
Domasławski.
G. *Reinl.*

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Ignacemu Skalawskiemu i Juliannie z Niegolewskich Zółtowski w królestwie Pruskim pod Regencyą Poznańską w dobrach Strzykow i Poszczwek zostaiących: że Adwokat Lewicki zastępca nieprzytomnego Franciszka Niegolewskiego u Sądow tych — w sprawie powołuiącey ażeby prawa swego do sukcessyi po Bernardzie Niegolewskim Opacie pod rygorem wiecznego milczenia dowiedli — załobę na nich podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sądy te, dla ich tu niebytności, onymże adwokata tuteyszego Jędrzeia Bema z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Król. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni albo akcyą wydali albo na powołanie excepcyą podali, lub ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jakób Kulczycki.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 8. *Kwiet* 1806.
Beck.

Universis quorum interest, medio præsentis Edicti notum redditur: Concursum ad murus Camerariale post defunctum 5 Martii a. c. Camerarium Circuli antea Radzinensis Sectionis Iæ nunc Siedlcensis, Rochum Buckowski vacans, usque ad ultimam Maji 1806 proscriptum esse. In quo termino omnes hocce munus appetentes requisitis qualitatibus provisi, Petita sua bene adstructa Cæ. Regio huic Foro Nobilium Lublinensi exhibituri sunt,

B. Gołaszewski.
D. Wladich.
J. G. Reinl.

Ex Consilio C R. Fori Nobil. Lubl. Galliciæ Occid.
Datum Lublini die 24 Martii 1806.
Wicha.

Deferendo huic Petito sub hodierno Publico notum redditur: Bona Wilkowice, Mikuszowice, Bystra dolna, Bystra gorna, Meszna, Godzisko, Kalna, Rybaczowice & Buczkowice in Circulo Myślenicensi sita, ad Massam Successionalem olim Georgii Warszycki spectantia

in triennalem arendatoriam possessionem plus offerenti abhinc dimissum iri, quem in finem termini tres & quidem 1*us* in diem 18 Junii, 2*us* in diem 17 Julii & 3*tius* in diem 28 Augusti 1806 hora 3 pomeridiana præstituuntur, erga sequentes Conditiones:

1*mo*. Quod si hæc bona intra hoc tempus vendi contigerit, Possessor effluxo sive primo, sive altero possessionis anno, de possessione cedere tenebitur, absque ulla ad Massam Warszyckianam, aut Massæ hujus Successores prætensione formanda.

2*do*. Annuus horum bonorum Proventus seu pretium Fisci statuitur in summa 13,020 fl. p.

3*tio*. Nemo ad licitationem admittetur nisi summam 4000 fl. p. titulo vadii in parato deposuerit.

4*to*. Possessio istorum bonorum inchoabitur cum 8 Augusti 1806 & nisi casus puncto 1*mo* presalvatus acciderit, ad 8 Augusti 1809 Anni perdurabit.

5*to*. Plurimum offerans integrum Annuum Censum ante 24 Junij 1806 ad Depositum Regii hujus Fori comportare debebit, secus si non comportasset, non solum Vadium 4000 fl. p. amittet, verum insuper periculo & impensis ejus nova licitatio publicabitur.

6*to*. Subsequentium porro Annorum Censum Possessor ante 1 Junij 1807 & 1808 pariter ad Depositum comportare tenebitur, nisi casus puncto 1*mo* indicatus præcederet.

7*mo*. Si Possessor præmissæ immediatæ Conditioni in Anno 1807 & 1808 non satisfaceret, Summam titulo Vadii depositam 4000 fl. p. amittet, ejusque periculo & impensis nova licitatio promulgabitur.

8*vo*. Vadium 4000 fl. p. depositum serviet etiam pro Cautione Massæ Warszyckianæ de non desolandis Ædibus & de non devastandis Sylvis, talemque Summam non prius quam finita sua Possessione, absque prætendendis usuris eo tum levare Possessori licitum erit, si Massa Warszyckiana nullam justam ex triennali possessione prætensionem adversus Possessorem formandam habebit.

9*no*. Contributiones publicas omnes cujuscunque nominis tam ordinarias quam extraordinarias, nec non dationes frumenti ad Magazinum Cæs. Reg. sive erga solutionem, sive gratis Dnus possessor absque ulla petenda bonificatione, ultra Censum Arendæ de proprio præstare ac redere tenebitur, & circa expirium possessionis, quietantias desuper in fundo relinquere debebit.

10*mo*. Gerere ac repræsentare in his Bonis Dominium, Justitiam Subditis gratis administrari curare Dni Possessoris officii erit, absque ulla pariter prætendenda bonificatione adeo, ut si hac occasione Dominium aliquam executionem Militarem ferre, aut pœnam subire cogeretur, id omne suo sumptu stanteque sua possessione Dnus Possessor superare atque pacificare curabit.

11*mo*. Sylvæ omnes ac Sylvarum Custodes a Possessione excipiuntur, & non nisi pro omnibus Dni Possessoris necessitatibus, tam scilicet pro foro, uti ad Braxatorium 100. Orgiæ ligni mollis, quas sibi ex eversis & non aptis ad ædificandum Arboribus Dnus Possessor suo sumptu scindi, componi, & advehi curabit, eidem quotanis assignantur.

12*mo*. Dnus Possessor in tractandis Subditis Patentalia adamussim observabit.

13*tio*. Reparationes ædificiorum tam Curialium quam Prædialium Materialibus in fundo reperibilibus Dnus Possessor fieri curabit absque prætendenda bonificatione, & omnia Sarta, tectaque in eo scilicet statu pro uti ipsi tradentur, expirata possessione restituet, secus damnum per desolationem, combustionem alioquo modo illatum, ex illa 4000 fl. p. Summa pro vadio relicta, & si hoec non sufficeret, ex reliquia sua Substantia refundet.

14*to*. Bonificationem non percepti, aut aliquo casu fortuito amissi proventus sub nullo prætextu Dnus Possessor à Massa Warszyckiana, aut à Successoribus Massæ ejusdem desiderabit, quinimo beneficiis in §. 236, 237 & 238 Parte III. Cod. Civ. sibi servientibus expresse renuntiabit. Quare omnes licitandi cupidi citantur, ut hic Regii Fori præfinitis supra diebus hora 3 pomeridiana coram delegata eatenus Commissione compareant. De quo Successores & Xaverius Comes Stadnicki informantur. — Decretum in Consilio C. R. Fori Nobilium Provinc. Tarnoviæ die 27 Martij 1806.

Hałuszczyński.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż wysoki Appel. Trybunał w Galicyi Zachodniey za środkuiącym swym dekretem pod 29 Marca 1806 roku do Nru 1194 i 1357 wypadłym,

do pertraktacyi kredy Zyda Kaźmierskiego Josfa Lewkowicza Leibhaber przez Magistrat Kaźmierski za środkuiącym Edyktem publicznym pod d. 7 Marca otworzoney, Magistrat niniey-szy Lubelski przeznaczył. Końcem więc tym zbieg wierzycieli na całym maiątku zadłużonego Josfa Lewkowicza Leibhaber otworzonym został. Wszyscy więc wierzyciele, którzyby do roszczenia iakiegokolwiek żądania i pretensyi mieć prawo sobie ufali, zwołuią się, ażeby ci żądania swoie na piśmie, iakich stosunek przedsiębranego processa wymaga, już nie do Magistratu Kaźmierskiego, lecz do niniejszego Magistratu Lubelskiego, iako Sądu delegowanego, przeciwko ustanowionemu zadłużonego Massie Kuratorow do spraw, w osobie Adwokata Prowincyonalnego P. Dyaczyńskiego, aż do d. 16 Lipca r. b. temuż Sądowi Magistratualnemu tym pewniey wykrywali i w tey lub owey klassie umieszczonym bydź chcąc prawa swoie dostatecznie udowodnili, gdyż inaczey po upłynionym czasie nikt więcey słuchanym nie będzie, i ci, którzyby aż do tego czasu swoich żądań nie podali względem całego zadłużonego znayduiącego się ruchomego i nieruchomego maiątku, iaki iest w Galicyi Zachodniey, gdyby ten przez zgłoszonych się wierzycieli rozebrany został, na ten czas bez wszelkiego wyiątku oddalonemi zostaną, chociażby im w istocie prawo nadgrody służyło, albo też iakową rzecz prawem dziedzictwa z Massy podnieść mieli, lub swoiemu pismu przez zastaw albo zapis zabezpieczone było, tak dalece, żeby tym podobni wierzyciele, gdyby Massie cokolwiek dłużnemi byli, nie zważaiąc, że im prawo nadgrody własności zastawu albo zapisu służyłoby, dług Massie zapłacić winnemi są i w tey mierze pszyn uszonemi by zostali. Procz tego wszystkim wierzycielom zadłużonego Massy niegdy Josfa Lewkowicza Leibhaber niniejszym Edyktem wiadomo się czyni, że do obrania Massy dobr kuratora iako też deputacyi dzień 17 Lipca r. b. w Magistracie tuteyszym o godzinie 3 z południa do stawienia się przeznaczonym iest, ażeby w tym dniu kuratora dobr i deputacyą obrali, oraz przepis §. 86 Kodexu Sądowego uzupełnić starali się. Datt. w Lublinie d. 11 Kwietnia 1806.

J. Poll.
Stefanowski.
Krępski.

Z Rady Senatu Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

Przez Magistrat Król. wolnego Miasta Podgorza wiadomo się czyni, iż dom tu pod Nrm. 46 sytuowany do Massy krydalney Nathanaela Kluga należący, 3288 ryń. oszacowany, więcey daiącemu przez Licytacyą za złożeniem zaraz summy szacunkowey z naywyższego ofiarowania wynikłey sprzedany będzie. — Termin ku temu na dzień 25 Czerwca, a na przypadek nienastąpioney sprzedaży, dalsze na 29 Lipca i 26 Sierpnia oznaczaią się. — Życzący sobie dom takowy kupić, maią się stawić w tuteyszym Magistracie w wyżey wyrażonych terminach o godzinie 9 ranney.

M. Wojewodzki
H. Molęcki.
M. Jusimski, Kon. Mag.

Z Rady Magistratu Król. Wolnego Miasta Podgórza d. 3 Maja 1806.
Ł. Kretschmer.

Ces. i C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey sukcessorom Magdaleny z Leszczyńskich Działyńskiey, Wiktoryi z Leszczyńskich Potockiey i Teofili z Leszczyńskich pierwszego zamęzcia Konarzewskiey, drugiego Wiśniowieckiey, to iest: Zygmuntowi, Jozefie, Henryce Działyńskim, niegdy Ignacego Działyńskiego synowi i córkom małoletnim i ich matce opiekońce Felicyanie z Woroniczow Działyńskiey, tudzież Xaweremu Działyńskiemu, Kazimierzowi Raczyńskiemu, Sewerynowi, Janowi i Wincentemu Hrabiom Potockim, Felixowi Rychlińskiemu od sukcessorow Teofili Wiśniowieckiey prawa nabywcy niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Pani Anna z Mycielskich pierwszego zamęzcia Potocka, z drugiego Jozefa Cieleckiego małżonka, tudzież Ignacy, Edward Józef, Julenta Bonawentury Gajewskiego małżonka, Walentina i Katarzyna Mycielskie w

assystencyi Jana Mycielskiego oyca i naturalnego opiekóna, w sprawie o zwrocenie terminu do zaniesienia Appellacyi i żałoby o skassowanie dekretu ziazdowego Warszawskiego, na fundamencie dekretow Trybunalskich Lubelskich w interessie sukcessyonalnym po Stefanie Hrabi Leszczyńskim na d. 4 Marca 1792 roku zapadłego c. s. c. do Sądow tych naprzeciw nim żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się. —— Gdy zaś te Sądy dla ich niewiadomego bawienia się im tuteyszego sądowego adwokata Jozefa Fiederowicza za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, dla tego oni ninieyszym Edyktem napominaią się, ażeby w 90 dniach, do odpowiedzi się stawili, i obranemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrali, tego sądowi wymienili, i to podług prawa czynili, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, ażeby sprawy swey nie zaniedbali, gdyż szkodę iaką ztąd wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać winni byli.

Dan w Lublinie d. 3 Marca 1806 roku.

B. Gołaszewski.
Dostenberg.
J. G. Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż dom Jana i Maryanny Rosbergow małżonkow właściwy na ulicy S. Floryana pod Nrm, 537 będący, 9130 ryń. 16 kr. oszacowany na żądanie Andrzeia i Maryanny Sakowskich małżonkow na zaspokoienie summy 1789 zł. pol. 12 gr. przez publiczną Licytacyą d. 26 Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu w tuteyszym Sądzie odprawiać się maiącą pod kondycyami w Registraturze mogącemi bydź przeyrzanemi sprzedany będzie. Wszyscy zatym Licytanci na dniu wyrażonym do mieysca wspomnionego zeyść się maią. — Wreszcie wszyscy kredytorowie prawo zastawu nań maiący napominaią się, aby nie czekaiąc osobnych zapozwań, pretensye swoie lub prawa sobie do tego domu służące do protokółu licytacyi przynieśli, gdyż inaczey co do podziału ceny szacunkowey tego domu, żaden wzgląd potem na nich dany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Ces. Krol. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 14. Marca 1806.
Maiewski.

Z strony C. K. Wszechnicy Krakowskiey ninieyszym do wiadomości podaie się, iż dla osadzenia zawakowanego przy C. K. Lwowskim Licæum Prawa Kościelnego Professora mieysca z pensyą roczną 800 ryń. a na 1000 i 1200 ryń postąpić mogącą złączonego, konkurs w Wiedeńskiey i Krakowskiey Wszechnicy i w Licæum Lwowskim będzie w miesiącu Maiu celebrowany. — Życzący sobie tego konkursu stać się uczestnikami, maią się wprzod w Dyrektoryacie Jurydycznym Krakowskim zgłosić, i tamże swoie mieszkania mieysce oznaymić, ażeby tym łatwiey o wyznaczonym na celebrowanie tegoż konkursu dniu, godzinie i mieyscu tym łatwiey wiadomość powziąść mogli. W Krakowie d. 28 Kwietnia 1806.

Baum.

Przy Magistracie Sandomirskim zawakowało mieysce pierwszego nieexaminowanego Assessora z pensyą roczną 200 ryń., dla osadzenia więc tego iest konkurs na dzień ostatniego Maia r. b. z tym dokładem rozpisany, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca maią się zaopatrzeć zaświadczeniem umieiętności Niemieckiego, Łacinskiego i Polskiego ięzyka, iako też zaświadczeniem moralności, i proźby swe naydaley do wspomnionego terminu do C. K. Urzędu Cyrkularnego Sandomirskiego podać. W Krakowie d. 25 Kwietnia 1806.